

Prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Piwek
Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków
Wydział Architektury, Politechnika Gdańska
Ul. G. Narutowicza 11/12, Gdańsk 80-233
apiw@pg.edu.pl

Gdańsk 6.10.2025

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
"Przeobrażenia architektury kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu"**

Autor: mgr inż. arch. Franciszek Hackemer
Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Ewa Łużyńska

1. Podstawy opracowania

1. Pismo W1/4020/8/2025 Przewodniczącej Rady Dyscypliny Naukowej Architektura i Urbanistyka prof. dr hab. inż. arch. Marzanny Jagiełło
2. Rozprawa doktorska mgr inż. arch. Franciszka Hackemera
3. Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 Nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami)
4. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 lutego 2017 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2017 poz.271).

2. Recenzja rozprawy doktorskiej

2.1. Przyjęta forma i struktura

Przesłana do recenzji praca związana z architektonicznymi zmianami kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu została napisana w języku polskim przy użyciu programu MS WORD. Do niej dołączona została wersja elektroniczna na płycie CD. Wersja papierowa

składa się z dwóch tomów o ciągłej numeracji stron. W pierwszym z nich (s.230) znalazł się tekst z fotografiami i rysunkami. Treść została podzielona na siedem punktów. Zawierają one: I – *Wprowadzenie*, II – *Kontekst historyczny – zarys problemu*, III – *Stan badań*, IV – *Opis badań*, V – *Przeobrażenia kościoła...*, VI – *Podsumowanie*, VII – *Bibliografia, wykaz skrótów...* W ostatnim punkcie znalazły się wykorzystane źródła ikonograficzne (58) znajdujące się w: Archiwum Budowlanym Miasta Wrocławia, Archiwum NID (Wrocław), Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Bildarchiv Foto Marburg, IHASiT Politechniki Wrocławskiej i w internecie. Pod uwagę wzięto także źródła pisane, edycje źródłowe (22) i opracowania tematu (92). Na końcu tekstu znalazł się *Spis ilustracji* (138).

Na tom drugi składają się: I - *Tabele tekstowe* zawierające Architektoniczne Jednostki Stratygraficzne - AJS (80) na 57 stronach, II - *Tabele graficzne* na 124 stronach i III – *Zbiorne zestawienie AJS* na 8 stronach.

Struktura analizowanej pracy jest dobrze rozplanowana. Rozpoczyna się ona *Wprowadzeniem* obejmującym 7 stron. Zawarto w nim przedmiot, cel i zakres czasowo-terytorialny. Przedstawiono metody badawcze i narzędzia badawcze którymi posłużono się w powstaniu dzieła. Wśród nich za podstawowe uznano prace terenowe *in situ*. Dużą pomocą stały się nowoczesne pomiary wykonane fotogrametrią cyfrową i LiDAR. Do stratygrafii chronologicznej kościoła użyto wrocławskiej metody Architektonicznych Jednostek stratygraficznych (AJS). W strukturze pracy zawarto: osiem pytań związanych z poprawnością dotychczas rozpoznanej historii budowy kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu, pięć zagadnień badawczych odnoszących się do początków powstania obiektu, chronologii późniejszych zmian i związków stylistycznych, a także jedną tezę o wielości prac przerywanych przez wydarzenia losowo-konstrukcyjne.

W punkcie II zajęto się lokalizacją badanego kościoła w rozplanowaniach Wrocławia, jego pierwotnym wezwaniem, fundacją, a także pierwotnymi użytkownikami. Przytoczono także wzmianki o kościele w źródłach historycznych. Wydaje się, że dla logicznej kolejności należałoby punkt II.3 zamienić na punkt II.2 gdyż w logicznym ciągu dobrze jest najpierw rozpoznać świątynię a później jej wezwanie, zwłaszcza że w tym konkretnym przypadku, przy analizie pierwotnego wezwania, odniesiono się do części kościoła, które są dopiero później opisane.

Kolejny punkt zawiera zwięzłe przedstawienie literatury przedmiotu powstałej przez ostatnie 180 lat. Oprócz zestawienia poglądów ówczesnych badaczy na historię kościoła przytoczone zostały bieżące uwagi o aktualnie prowadzonych pracach budowlanych. Te

ostatnie zapisy są szczególnie ważnymi dokumentami wspomagającymi precyzyjnie przedstawienie niektórych zaistniałych zmian architektonicznych. Do nich także należy zaliczyć także bieżące informacje o stanie wyposażenia kościoła.

Opis badań architektonicznych obejmuje charakterystykę planu, elewacji kościoła i wieży, wewnątrz ogólnodostępnych jak i ograniczonych do pewnego stopnia, z różnych powodów (np. poddasza). Nieliczne uwagi względem tego materiału należy odnieść do sformułowań takich jak: - „strop oparty jest na drewnianych belkach” (s.47) ponieważ pod pojęciem stropu uznaje się poziomy element konstrukcyjny, a więc łącznie belki i założone na nich deski, - utożsamianie pochówków z jamami grobowymi (s.51), - „przeszło na rzucie 5/8” (s.42). W tomie pierwszym zawarto ogólne opisy AJS wzbogacone wybranymi fotografiami. Tam gdzie było to możliwe podano także wymiary użytych cegieł, często z określeniem struktury zapraw. W tomie drugim – znalazła się pełna dokumentacja AJS wraz z zestawieniami ujętymi w odpowiednio dobranych tabelach i rysunki zbiorcze odnoszące się do kompletnych elewacji, przekrojów czy też detali ze wskazaniem ich lokalizacji w przestrzeni kościoła. Dokonany w pracy rozdział spowodował większą przejrzystość i odciążenie podstawowego tekstu od drobiazgowej, ale przecież koniecznej przy badaniach, podstawy naukowej do wysuwania wniosków ogólnych. Opis badań w tomie pierwszym kończą analizy zmian w wysokościach terenu przy badanym kościele i jego posadzek. Są one bardzo pomocne dla historii budowy tego obiektu, a często jednak uważane za zbędne i w badaniach pomijane.

Istotnym punktem pracy są: - ustalenie zmian budowlanych z datowaniem i przedstawienie ich na rysunkach, - zbiorcze rozwarstwienia i rekonstrukcje poszczególnych faz budowlanych (wyodrębniono IX) dokonanych na planach i aksonometriach. Ta część pracy kończy się poszukiwaniem analogicznych rozwiązań jakie zastosowano względem kościoła romańskiego (poprzedzającego obecny pw. św. Elżbiety) i później wzniesionej nowej gotyckiej świątyni. Do porównań badanego kościoła z innymi, wybranymi świątyniami farnymi pochodzącymi z terenu Śląska wykonano zestawienia ich planów i przekrojów poprzecznych.

W *Podsumowaniu* odniesiono się do sformułowanych wcześniej zagadnień i postawionej tezy oraz podjęto polemikę z poglądami dotychczasowych badaczy kościoła. Wysunięto także postulaty badawcze niezbędne dla przyszłych prac związanych z kościołem pw. św. Elżbiety. Szczególnie dotyczy to jego ścian i filarów zawierających obecnie tynki. Ważny też jest, w małym stopniu obecnie dostępny, detal architektoniczny świątyni i nieosiągalne fragmenty wieży. Za istotne uznano ponadto przeprowadzenie badań innych

śląskich kościołów, które mogą dać szerszą podstawę do porównań i poszukiwań twórczych powiązań artystycznych.

Temat pracy jest dobrany dobrze. Kościół pw. św. Elżbiety we Wrocławiu to znaczący obiekt w dziejach architektury nie tylko tego miasta ale i całego Śląska. Zatem dobrze rozpoznana historia budowy pozwoli na weryfikacje dotychczasowych poglądów nie tylko względem niego. Niewątpliwie temu też służy treść ujęta w poszczególne punkty, a zwłaszcza zamieszczone wyniki badań własnych oraz zebranej dokumentacji. Jej kwintesencją są zdaniem recenzenta odpowiedzi na sformułowane zagadnienia badawcze, rekonstrukcje faz budowlanych i polemiki z dotychczasowymi ustaleniami.

Przedstawiony tekst pracy został napisany w sposób zrozumiały, co dla badacza nie jest łatwe, ponieważ wymaga takiego doboru pojęć i sformułowań, które będą także jasne dla odbiorcy jego dzieła. Tym niemniej znalazła się niewielka ilość sformułowań wziętych z potocznego języka, np. „linia tęczy jest zaznaczona bardzo subtelnie” (s.31), „większość ...ścian znika pod masą betonu” (s.48), „w gruncie rzeczy” (s.50), „rzuca się w oczy” (s.54), „kaplica... stojąca na rycinie przy ścieżce” (s.56), „o ciastowatej fakturze” (s.69), „Wiek XVIII nie dotknął fary” (s.155). Do nielicznych należą określenia które nie w pełni odpowiadają przewidzianej przez Autora istocie rzeczy. Należą do nich np.: - w rozpatrywaniu funkcji kościoła uznanie jej za „parafialną” lub „klasztorną” (s.15) podczas gdy funkcja tego obiektu jest jedna – sakralna, a wspomniane przymiotniki odnoszą się do użytkownika, - zrównanie „pozostałości pochówków” z „jamami grobowymi” (s.51) – jako że pochówek odnosi się do rodzaju pochowania zmarłego a nie do miejsca złożenia ciała. Niejasnym są określenie kaplicy rodziny Dumlose powstałej „na rzucie 5/8” (s.42) czy też uznanie, że ściana między nawą główną a strychem nawy bocznej jest „przegrodą międzynawową” gdyż tę postrzega się znacznie niżej, w obrębie naw użytkowanych przez wiernych. Niewłaściwie stosuje się określenie „krypta” do wnętrza podziemnego (s.51, il.87 s.132) ponieważ w tym konkretnym przypadku powstało ono dla zabezpieczenia i udostępnienia odkopanych fragmentów krypty właściwej. Zbyt często powtarzane słowo, zwłaszcza w zdaniach znajdujących się blisko siebie jest niezręcznością (np. użycie słów „również” na s.47 i „pokrywa” - s.54), którą łatwo można usunąć. Za pomyłki należy uznać: - przypisanie wnętrza poziomu 3 wieży ilustracji 20A (s.47) gdyż tam są fragmenty jej elewacji, zaś to wnętrze jest dopiero na il.21A, - określenie na rycinie H. Schedla z 1493 r. (s.52) strony przedstawienia kościoła pw. św. Elżbiety jakoby od południowo-wschodniej podczas gdy wiele wskazuje na stronę południowo-zachodnią, - podpis pod il.50E (s.73) – fotografia nie dotyczy zamknięcia wschodniego nawy głównej lecz prezbiterium. W tym

ostatnim przypadku zabrakło literowych oznaczeń fotografii, które występują w podpisie. Do wyjątków należą pomyłki literowe (np. „duża wyłom” (s.70) bądź słowa, które po zmianie zapewne sensu zdania (w trakcie pisania) stały się zbędne (np. „znajduje” na s.46, „kapitele służeń służka” (il.62C, s.88).

Oprawa graficzna pracy jest dopracowana. Tekst umieszczony w tomie pierwszym zawiera wstawione do niego ilustracje w odpowiednich partiach, ułatwiając ich właściwe zrozumienie. Jakość fotografii jest dobra, odpowiednio skontrastowana. Odnosi się to także do większości materiałów archiwalnych, które zapewne po technicznej obróbce, są czytelne. Jedynie niektóre z nich (inventaryzacje) wartości te zawierają w mniejszym stopniu, ale też możliwości ich poprawy, z uwagi na sposób wykonania jak i lata powstania (1857, 1969) były zapewne wielce utrudnione. Ilustracje zamieszczone w tomie drugim (*Dokumentacja...*) w tabelach Architektonicznych Jednostkach Stratygraficznych to głównie rysunki. Powstanie ich niewątpliwie wymagało dużo pracy ale są one niezbędne aby jednoznacznie można było odczytać zakres lokalizacji opisywanych AJS. O ile zamieszczenie elewacji, planów, przekroi kościoła jest zrozumiałe o tyle dane poniżej nich przynajmniej części rysunków, uznanych za składowe, wydaje się być zbędne. Korzystniej byłoby (jeśli stałyby się konieczne) zamieścić je w tekście jako detale i może już jako fotografie. Rysunki, jak umieszczone np. w AJS 25 – zworniki sklepień, przy braku oznaczenia ich na planie i przy lapidarnym opisie (PD, PN) nie dają jednoznaczności.

2.2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

Pomimo znacznej ilości wcześniej badań kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu, wciąż brakowało krytycznej ich oceny i całościowego opracowania dziejów. Zebrany w pracy materiał lukę tę wypełnia całkowicie. Oczywiście praca nie wyczerpuje wszystkich możliwości badawczych z różnych przyczyn, a i ona musi podlegać ocenie. Pierwsze z nich, i zapewne nie ostatnie, to recenzje związane z obroną tej dysertacji. W poniżej zawartej ocenie pracy, kolejność uwag, spostrzeżeń i postulatów wynika ze spisu treści.

Punkt 1 jest ułożony poprawnie. Zagadnienia ujęte chronologiczne dążą do ustalenia kwestii którymi zajęto się w pracy. Ciekawe są ułożone pytania badawcze. Koncentrują się one na dotychczasowych wątpliwościach i na autorskich spostrzeżeniach związanych z historią budowy. Niejasne jest drugie zapytanie w ósmym pytaniu.

Przedstawiona teza jest mało odkrywczą. Odnosić się może także do innych kościołów o złożonej historii budowlanej. Przy tak dużym nakładzie pracy włożonym w poznanie historii przekształceń kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu i ustalania ich przyczyn, należałoby oczekiwać tezy bardziej zindywidualizowanej.

Punkt 2 daje dobre poznanie osadzenia kościoła w mieście. Interesująco przedstawione zostało zagadnienie pierwotnego wezwania i fundacji kościoła. Przy istniejących ograniczeniach, Autor oprócz własnych poglądów przytacza niektóre dotychczas funkcjonujące ustalenia jednakże z własnymi spostrzeżeniami. Świadczy to o nie unikaniu problemów i na tyle, ile daje obecny stan wiedzy, podjęciu próby ich rozwiązywania.

Punkt 3 zawierający stan badań nie budzi merytorycznych wątpliwości. Opisanie dotychczas powstałych prac dotyczących historii kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu są przedstawione jasno i zrozumiale. Daje to możliwość zapoznania się z najistotniejszymi ustaleniami wcześniejszych badaczy. Wśród scharakteryzowanych publikacji znalazły się i takie, które odnotowały wyposażenie kościoła np. H. Luchsa (1860), C. Grünhagena (1867), R. Kaczmarka (1999). W przyszłości warto byłoby aby Autor pracy skorzystał z tych wiadomości i pogłębił wiedzę o wystroju artystycznym kościoła pw. św. Elżbiety, ważnego wszak obiektu w dziejach architektury Wrocławia. Fragmentaryczną pracę nad zastosowanymi dekoracjami można już doszukać się w wykonanych zestawieniach zworników sklepiennych (s.96, 101) czy też wsporników (s.101, 103).

Punkt 4. Przedstawiona treść jest dobrą prezentacją aktualnego stanu architektury i detalu kościoła. Trudno ją jednak uznać z opis badań, ten bowiem znajduje się w dalszej części pracy. Rzetelnie natomiast są wyniki badań ikonograficznych. Oddają one istotną dla historii budowli treść zawartą na wybranych rycinach i fotografiach. Komentarze jak i wzbogacające treść ilustracje tworzą podstawy do krytycznego ich odbioru, prawidłowego odczytania tekstu, a także wysnucia własnych spostrzeżeń. Niektóre tylko opisy powinny być podane bardziej syntetycznie, skupione na nowościach zawartych na danej rycinie, z pominięciem zbędnych powtórzeń.

W części tekstu zawierającej badania stratygraficzne opisy poszczególnych AJS są dokładne i nie budzą wątpliwości merytorycznych. Takie przedstawienie, często wcale nie łatwych w opisie i w wyjaśnianiu spostrzeżeń architektonicznych niewątpliwie wymagało dużo wysiłku. W architekturze kościoła zajęto się prawie wszystkimi jego elementami – niezależnie od wielkości i przeznaczenia. Przeanalizowano także, z uwagi na użyte materiały: - tynki od reliktów po pełno powierzchniowe ich wystąpienia (np. AJS 3, 43), - cegły widoczne w licach ścian i murach o różnej wielkości (większość AJS), - kamienie (np. AJS 1,

7, 11), - żelbet/beton (AJS 73, 76), - zaprawy w spoinach (np. AJS 6), - drewno (np. AJS 44, 56), - blachę (AJS 73), - dachówki (AJS 79). Nie pominięto wystroju wnętrza, w tym ołtarzy (np. AJS 19), balustrad (np. AJS 59), organy (AJS 80).

Za istotne wartości pracy, mniej oczywiste a bardzo ważne w badaniach, są rozwarstwienia murów. Wymagają cierpliwości i znacznej spostrzegawczości, a przede wszystkim dużej wiedzy architektonicznej. Do nich należy m.in. rozpoznanie na ścianach szwów pionowych (jak np. w AJS 17, s.100, AJS 53, s.117-118) i poziomych (np. w AJS 35, s.109, AJS 36, s.111). W sumie przeanalizowane zostało wszystko co jest w materii kościoła ważne i może dać podstawy do wysunięcia wniosków ogólnych związanych z historią obiektu. Zamieszczone w części tekstowej odniesienia do dawnej literatury pozwalają skonfrontować dotychczasowe poglądy z nowymi, stwierdzić ich aktualność bądź anachronizm. Jest to bardzo cenny zabieg, który wzbogaca podaną treść, a ponadto umożliwia odniesienie się także do proponowanych przez Autora rozwiązań. Warto byłoby, przy partiach istotnych dla historii kościoła, podawać także i tutaj wymiary cegieł, nawet za cenę nielicznych powtórzeń (z tymi w *Dokumentacji...*). Brakuje tego np. w przypadku partii ceramicznych zaliczonych do AJS 1, ważnych dla początków budowy świątyni tak jak podano dla muru AJS 8 (s.87) gdzie nie obawiano się powtórzenia wymiarów (s.238), chociaż jego wartość jest znacznie mniejsza. Nieznaczne i zdaniem recenzenta zbędne powtórzenia zdarzają się także w ilustracjach np. kapitele tych samych słupów znajdują się w tekście (s.88) jak i tabelach graficznych (t.2, AJS 8).

Punkt 5 stanowiący syntezę badań poprzedza niewątpliwie pomocna w gąszczu zebranych danych, które trzeba skondensować w tym punkcie, tabelka przypisująca poszczególne fazy opisanym wcześniej AJS (s.130). Użyte w niej kolory powiązane z fazami są tymi samymi, które znalazły się na zamieszczonych dalej rysunkach. Szkoda, że zabieg ten nie w pełni został powtórzony w oznaczeniach barwnych *Dokumentacji AJS*. W części tekstowej użyte rozróżnienia barwne dla faz, które podzielono jeszcze na etapy bywa mało zauważalne (np. w fazie III, il.88, s.135). Jest ono czytelne dopiero w wersji elektronicznej. Jeśli więc praca miałaby zostać wydrukowana (o co należałoby zabiegać) to trzeba by przewidzieć zmiany w kolorach bądź w ich nasyceniach lub też wprowadzić rozgraniczenia cienką czarną kreską. Kłopoty z poszukiwaniem rozróżnionych etapów np. w fazie IV (s.146) jak się okazuje nie istnieją ponieważ są one tylko w objaśnieniu podczas gdy na rysunku dano jeden z nich (IV, 2). Jest to efekt wklejania objaśnień, które nie dotyczą danej ilustracji. Podobnie jest np. na il.102 (s.153) i il.103 (s.156) gdzie symbol „przypisania niepewnego” występuje jedynie w objaśnieniu. W opisach faz szczegółowo odniesiono się do

poszczególnych części kościoła przydając im czas powstania. Pozwala to wnikać nawet w detale mające mały wpływ na zasadnicze przekształcenia.

Zbiorne zestawienia chronologiczne architektury przedstawione na planach, elewacjach i przekrojach kościoła pozwala zapoznać się przede wszystkim z relacjami jakie zachodzą między poszczególnymi fazami. Bez nich wielość przeprowadzonych zmian budowlanych byłaby trudna do prześledzenia oraz zrozumienia ich celowości w kontekście dotychczasowej struktury. Niestety tutaj także dano w objaśnieniu więcej faz aniżeli jest ich na ilustracji np. na il.116-120 nie występuje faza I, II.1-2 pomimo ich umieszczenia w objaśnieniu. Dobrze prezentują się, wyodrębnione w oddzielnym podpunkcie, fazy budowy kościoła skonfrontowane niekiedy z wątpliwościami autorskimi, a przede wszystkim z poglądami wcześniejszych badaczy. Nie zamyka to przytoczonych spostrzeżeń jedynie do wniosków sformułowanych w tej pracy ale też daje wgląd w inne interpretacje. Nie pozostają one jednak bez komentarza. Jest to cenne podejście w pracy naukowej, dostrzegające wartości zastane w literaturze, poddane subiektywnej analizie.

Najbardziej oczekiwana część pracy – rekonstrukcje faz budowlanych - to opis dostrzeżonych faz zaznaczonych w planach, a także w aksonometriach. Ujęte w oddzielnym podpunkcie zawierają treściwie przedstawioną charakterystykę wyodrębnionych IX faz budowy z datowaniem. Takie ujęcie pozwala skoncentrować się czytelnikowi już tylko na głównych jej aspektach architektonicznych. Nie obciążone najdrobniejszymi, ale przecież koniecznymi ustaleniami, pozwala dostrzec ciąg wydarzeń w budowli sakralnej jako efekt prac zmierzających ku ukończeniu dzieła, pomimo przeciwności losu. Aksonometrie z dwóch stron (południowo-zachodniej i północno-wschodniej), wydające się przesadą w tworzeniu kolejnych ilustracji, są bardzo pomocne w dostrzeżeniu wielu relacji przestrzennych, niekiedy w jednym ujęciu przysłoniętych. Dodanie odniesień do faz z których pochodzą widoczne części kościoła to kolejny dobry zabieg. W odniesieniu do tej partii pracy uwag jest mało. W zbiorczych rekonstrukcjach faz (s.180) do pierwszej z nich, oprócz dwuprzęsłowego prezbiterium z zakrystią, zaliczono niedostępną ścianę wschodnią przyszłej nawy północnej, którą w opracowaniu szczegółowym zaliczono do fazy II,1 (s.182). Tam też w narożniku północno-wschodnim korpusu znalazł się fragment muru wychodzący poza jego obrys. Jeśli nie jest to fragment przypory podobny do prezbiterialnych (trzeba by wówczas zaznaczyć i inne podobne wzmocnienie korpusu) to należałoby uznać go, w połączeniu z reliktem znajdującym się w północno-zachodniej zrekonstruowanej zakrystii, za fragment północnej ściany pomieszczenia z fazy II,1 usytuowanego między nawą boczną a zakrystią. Stoi to jednak w sprzeczności z propozycją podaną na il.128 (s.184) według której ten fragment

został wzniesiony dopiero w fazie II,2 (aksonometria s.183) bądź fazie III (plan, s.184). Mało realne jest aby wspomniany relikwiarz mógł być utożsamiany z przyporą skośną zakrystii (il.127 s.183); bardziej prawdopodobny jest jego związek z trójbocznym zamknięciem kaplicy. Uwaga kolejna odnosi się do faz III i IV, trwających łącznie ok. 50 lat. Według aksonometrii nie było wówczas zadania kościoła. Msze w fazie III mogły odbywać się w pierwszym prezbiterium kościoła ale do czasu jego rozbiórki w fazie IV,1. Po wzniesieniu gotyckiego prezbiterium w poł. XIV w., tam właśnie kontynuowano obrzędy religijne więc prawdopodobnie miał on dach. Temu przykryciu mogła nie zagrozić katastrofa budowlana, która nastąpiła ok. 10 lat później ponieważ dotyczyła dwóch przęseł za łękiem tęczowym.

Punkt 6 zawiera odpowiedzi na postawione w pracy zagadnienia. Są one sprecyzowane jasno z podaniem miejsc gdzie znajdują się szersze ich opisanie. Pewien niedosyt wyczuwalny jest względem zagadnienia 4. Zaprezentowany tam skrót poglądów autorskich jest mało satysfakcjonujący gdyż sformułowanie „Chronologia budowy... jest zawiła i wielowątkowa” jest aż nadto uogólniony. Ponadto niebezpiecznie blisko znajduje się sformułowanej tezy badawczej, która podobnie widzi cały proces budowlany kościoła. Dalsze odwołania do wskazanych partii pracy to już przyjęty schemat jaki znajduje się i w innych omówieniach.

Odpowiedzi na postawione pytania badawcze nie budzą zastrzeżeń. Przedstawiają autorskie poglądy pewne bądź też przypuszczalne, kiedy ilość zebranych danych nie pozwala na wypowiedzi jednoznaczne. W pracy naukowej jest to zrozumiałe gdyż nigdy nie ma się wszystkich potrzebnych danych pozwalających na uzyskanie pewności.

Zestawienie dawnych hipotez z autorskimi poglądami to niezwykle ciekawa partia pracy. Dotychczasowe poglądy na dzieje budowy kościoła pw. św. Elżbiety, niekiedy sprzeczne ze sobą, zostały teraz skonfrontowane z zebraną i przeanalizowaną aktualnie zdobytą wiedzą. Nie byłoby możliwe napisanie tego punktu gdyby nie skrupulatność i dociekliwość oraz krytyczne podejście doktoranta. Zapewne te właśnie cechy spowodowały sformułowanie wielu postulatów badawczych, które świadczą o konieczności podejmowania dalszych prac nad dziejami budowy kościoła pw. św. Elżbiety. Niewątpliwie powinny być one kontynuowane przez Autora, gdyż aktualnie ma on najwięcej wiedzy i narzędzi takich jak skany 3D, fotografie lotnicze i.t.p. Wysunięty postulat aby poszerzyć rozpoznanie związków badanego obiektu z innymi dotąd pomijanymi w literaturze jest bardzo ciekawy, ale też znacznie poszerza pole badawcze, wchodzące nawet w obszar hanzeatyckich wpływów poza granicami państwa. Inny kierunek pozyskiwania danych słusznie wiąże się z wykorzystaniem

możliwości jakie dają nowoczesne badania wzbogacone o dociekania dendrochronologiczne, radiowęglowe i termoluminescencyjne. Pozwolą one zweryfikować dotychczasowe ustalenia.

W **podsumowaniu recenzji** dwu tomowej pracy doktorskiej mgr inż. arch. Franciszka Hackemera *Przobrażenia architektury kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu* wypada stwierdzić, że jego dzieło ma bardzo dużą wartość poznawczą. Zawiera ponad przeciętny zasób zebranej wiedzy o badanym kościele. Jest to rezultat niewątpliwie znacznej ilości czasu, której Autor musiał przeznaczyć na zapoznanie się z bogatą literaturą badanego obiektu, a także na liczne pobyty w terenie. Jest to widoczne we wszystkich punktach pracy, a szczególnie w opisach dotyczących kościoła jak i w przedstawianiu treści w zamieszczonych AJS.

Bez wykorzystania najnowszych narzędzi badawczych jak skany i modelowania 3D, nie można by było uzyskać bogatego materiału naukowego i to w stosunkowo krótkim czasie. Autorskie rysunki kościoła (plany, elewacje, przekroje, detale), charakteryzują się znaczną dokładnością i zawierają dużą ilość dodatkowej wiedzy. Widoczne jest w nich rzetelne podejście do dokumentowania architektury czyli tworzenia dobrych podstaw dla dalszych badań. Głównie dotyczy to tych związanych z tabelami graficznymi gdzie niezbędnym było dokładne przedstawienie zakresu występowania danej AJS w planie i na elewacji/przekroju.

Wartość szczególną mają autorskie polemiki z poglądami wcześniejszych badaczy. Znajdują się one aż w kilku punktach pracy. Wzmacniają je dobrze dobrane argumenty wysuwane w celu obrony własnych koncepcji i przeciwstawiania się poglądom wcześniejszych badaczy. Formy rozważań wprowadzone są także do własnych spostrzeżeń, zwłaszcza w niepewnych sprawach. Jest to rzadkość w pracach doktorskich świadcząca o pełnym rozpoznaniu obiektu i panowaniu nad właściwym jego przedstawieniem. Potwierdza ona znajomość ogólnej wiedzy teoretycznej, umiejętność krytycznego podejścia do zastanych problemów, a tym samym do samodzielnego prowadzenia badań.

Zamieszczone w pracy uzasadnienia są sformułowane jasno i zrozumiale. Podobnie napisana jest cała praca, czyniąc ją bardzo przystępną, pomimo zawarcia w niej niełatwych zagadnień architektonicznych. Nic co istotne dla historii budowy kościoła nie zostało w niej pominięte, niezależnie od wielkości czy też lokalizacji.

Ostatnia uwaga świadczy o pasji młodego badacza, dla którego badanie architektury stanowi chęć zaspokojenia ciekawości naukowej, bez której trudno byłoby widzieć przyszłego rzetelnego badacza.

W wyniku przeprowadzonej powyżej analizy pracy mgr inż. arch. Franciszka Hackemera stwierdzam, że zawiera ona oryginalne rozwiązanie problemów naukowych związanych ze zmianami przestrzennymi kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu zachodzącymi na przestrzeni wieków. Autor wykazał się w niej dużą wiedzą teoretyczną w dyscyplinie naukowej architektura i urbanistyka, a także wielokrotnie udowodnioną umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Recenzowana praca doktorska spełniła zatem wymogi Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o przyjęcie recenzowanej rozprawy i dopuszczenie jej Autora do publicznej obrony.

Recenzowana dysertacja o dziejach architektury kościoła pw. św. Elżbiety we Wrocławiu ma wysoki poziom naukowy stąd uważam, że praca mgr inż. arch. Franciszka Hackemera zasługuje na wyróżnienie.

A handwritten signature in blue ink, reading "Adam Pabel".